

CYFRYZACJA RZECZYPOSPOLITEJ

PROBLEMY, WYZWANIA, NADZIEJE

AUTOR:

RADOSŁAW ŻYDOK

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2015 R.

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

ul. Nowy Świat 41, 00-042 Warszawa
tel.: +48 22 891 07 37, tel.: +48 512 435 471, www.fundacjarepublikanska.org

NIP: 952-207-86-26, REGON: 142075516, KRS: 0000340559
nr konta bankowego: Alior Bank 84 2490 0005 0000 4520 9156 1754

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	3
Polska Cyfrowa AD 2015	4
Potrzeba koordynacji – zadania dla nowego Ministerstwa Cyfryzacji.....	6
Inwestycje w ramach Polski Cyfrowej – teoria i praktyka	7
Wykluczenie cyfrowe – skala zjawiska	9
Kompetencje cyfrowe – definicja, waga, drogi rozwoju	10
Podsumowanie. Cyfryzacja – nowa nadzieja.....	12

WSTĘP

9 grudnia 2015 roku Fundacja Republikańska zorganizowała w Centrum Prasowym PAP otwarte seminarium „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Polsce w kontekście Europejskiej Agendy Cyfrowej”. Organizatorzy razem z zaproszonymi gośćmi – ekspertami z branży teleinformatycznej, działaczami z sektora NGO, naukowcami i przedstawicielami władz państwowych – dyskutowali o zachodzących przemianach społeczno-ekonomicznych związanych z popularyzacją technik cyfrowych i rozwojem łączy szerokopasmowych. Głównym celem seminarium było odpowiedzenie na pytanie: jak wygląda polska cyfryzacja w kontekście Europejskiej Agendy Cyfrowej i co można zrobić w przyszłości, aby procesy z nią związane przebiegały z korzyścią dla polskiego społeczeństwa. Wydarzenie podzielone było na dwa panele – pierwszy poświęcony Europejskiej Agendzie Cyfrowej, natomiast drugi – zjawisku wykluczenia cyfrowego. Konkluzje obu dyskusji zamierzam przedstawić w poniższym artykule.

Najważniejsze ramy całej dyskusji o cyfryzacji w skali Unii Europejskiej wyznacza Europejska Agenda Cyfrowa. Jest to plan rozwoju sektora teleinformatycznego i jego otoczenia prawno-administracyjnego przyjęty przez Komisję Europejską w 2010 roku. EAC stanowi część większej strategii „Europa 2020”, która była odpowiedzią Unii na kryzys ekonomiczny. Projekt ten oparty jest o obserwacje, z których wynika korelacja pomiędzy produktywnością gospodarki a jej poziomem technologicznym, w szczególności określanym poprzez udział przedsiębiorstw ICT w PKB. Unijni decydenci, obserwując zarówno rynki krajów członkowskich, jak i zewnętrzne, w szczególności amerykański i japoński, dostrzegli duże braki w infrastrukturze informatycznej krajów UE i postępujące za nim wykluczenie cyfrowe. Efektem tego jest brak udziału znacznej części obywateli Unii w zdobycach technologicznych XXI wieku, a w konsekwencji gorsze warunki bytowe tej grupy, w tym niższe płace, trudniejszy dostęp do informacji oraz wolniejszy wzrost gospodarczy w skali całej wspólnoty. Można więc skonkludować, że esencją Europejskiej Agendy Cyfrowej jest dostrzeżenie braków w kompetencjach obywateli i infrastrukturze teleinformatycznej i uznanie, że podwyższenie wskaźników związanych z w/w doprowadzi do polepszenia indywidualnej sytuacji osób objętych tymi działaniami, poprawienia globalnej

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

ul. Nowy Świat 41, 00-042 Warszawa
tel.: +48 22 891 07 37, tel.: +48 512 435 471, www.fundacjarepublikanska.org

NIP: 952-207-86-26, REGON: 142075516, KRS: 0000340559
nr konta bankowego: Alior Bank 84 2490 0005 0000 4520 9156 1754

konkurencyjności gospodarek krajów członkowskich i przyspieszenia ich wzrostu gospodarczego.

POLSKA CYFROWA AD 2015

W styczniu 2014 roku Rada Ministrów RP przyjęła założenia Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, który jest krajową implementacją Europejskiej Agendy Cyfrowej. Fundamentami PO PC, zgodnie z opisem tego programu, są: *szeroki dostęp do szybkiego Internetu, efektywne i przyjazne użytkownikom e-usługi publiczne oraz stale rosnący poziom kompetencji cyfrowych społeczeństwa*. Dla realizacji tych celów wyznaczono cztery osie priorytetowe: I. Powszechny dostęp do szybkiego Internetu; II. E-administracja i otwarty rząd; III. Cyfrowe kompetencje społeczeństwa; IV. Pomoc techniczna. Na każdą z osi przewidziano odpowiednie fundusze, które łącznie przekroczyły kwotę 2 miliardów euro.

W toku seminarium goście dyskutowali o tym, jak te fundusze są wydatkowane i czy podjęte przez instytucje publiczne działania faktycznie zmierzają do osiągnięcia założonych celów. Głos zabrali eksperci z trzech najistotniejszych stron procesów cyfryzacyjnych: biznesu, rządu i NGO. W toku dyskusji udało się wypracować pewien konsensus. Panuje ogólna zgoda co do podstawowych problemów i sposobu ich rozwiązywania. **Po pierwsze: Polska potrzebuje horyzontalnej polityki cyfryzacyjnej, wykraczającej poza pojedyncze resorty, obejmującej nie tylko budowę sieci szerokopasmowych, ale przede wszystkim kompetencji i usług niezbędnych, aby infrastruktura była faktycznie wykorzystywana.** Do tej pory działania różnych ministerstw ograniczały się tylko do działań administracji, którymi zajmuje się dany resort, przez co były punktowe i dalece nieefektywne. Instytucje publiczne za słabo ze sobą współpracują, w związku z czym tracona jest szansa na efekt synergii (niższe koszty, większy zasięg działań). **Po drugie: w zależności od instytucji nadzorującej dany proces, źle lub bardzo źle wygląda kontrola i ewaluacja poszczególnych projektów teleinformatycznych.** Brakuje standaryzacji, która pozwoliłaby na wyznaczanie jasnych i oczywistych celów tych projektów, a następnie – na uczciwą i miarodajną ocenę wykonania celów i osiągniętych efektów. Dostarczane usługi muszą być wysokiej jakości, wysoko dostępne i możliwie jak najtańsze. **Wreszcie po trzecie: cyfryzacja nie może być celem samym w sobie, a jedynie narzędziem do napędzania**

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

ul. Nowy Świat 41, 00-042 Warszawa
tel.: +48 22 891 07 37, tel.: +48 512 435 471, www.fundacjarepublikanska.org

NIP: 952-207-86-26, REGON: 142075516, KRS: 0000340559
nr konta bankowego: Alior Bank 84 2490 0005 0000 4520 9156 1754

rozwoju gospodarczego i poprawiania warunków bytowych obywateli. Walka z wykluczeniem cyfrowym musi prowadzić do faktycznej poprawy sytuacji ekonomicznej obywateli, a nie tylko do rozdawania komputerów i podłączania tanich łączy internetowych. Jest to o tyle istotne, że u progu zmian w strukturze zatrudnienia osoby starsze, które nie zdobędą odpowiednich kompetencji, mogą zostać wypchnięte z runku pracy. Ponadto badania wskazują, że Polacy co roku marnotrawią około 24 miliardy złotych, które mogliby zaoszczędzić, gdyby za pośrednictwem Internetu i e-usług publicznych wykonywali pewne czynności szybciej, łatwiej i taniej.

Pierwszy panel seminarium – „Europejska Agenda Cyfrowa w Polsce - bariery i szanse” – prowadził Mariusz Staniszewski, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Wprost”, a wzięli w nim udział: przedstawiciele władz państwowych Karol Kościński (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego) i Maciej Małecki (poseł na Sejm, Komisja Cyfryzacji) oraz eksperci: Alek Tarkowski (Centrum Cyfrowe), Tomasz Filipowicz i Marek Wróbel (obaj z Fundacji Republikańskiej). Dyskusja skupiła się na wdrożeniach informatycznych w administracji publicznej (e-usługi) oraz inwestycjach w sieci szerokopasmowe, czyli de facto tematyka związana była z dwoma pierwszymi osiami operacyjnymi programu Polska Cyfrowa. Alek Tarkowski i Tomasz Filipowicz zauważyli zgodnie już na wstępie, że podstawowym problemem wszystkich procesów związanych z cyfryzacją jest tzw. „zarządzanie silosowe”. Zdefiniowali oni w ten sposób tendencję w pracach poszczególnych ministerstw polegającą na zamykaniu się na pojedynczy dział administracji i wdrażanie projektów informatycznych ograniczających się tylko do niego, podczas gdy możliwe jest bardziej efektywne podejście wielosektorowe. Resorty nie współpracują ze sobą, a wręcz działają tak, jakby nie wiedziały o swoim istnieniu. Realizowane projekty wzajemnie się dublują, ale przez brak standaryzacji niemożliwe jest ich łączenie. Powoduje to, że pieniądze wydawane są bardzo nieefektywnie, a wdrażane usługi mają bardzo niską dostępność, są nieczytelne i niejasne dla użytkownika. Sztandarowym przykładem takiego nieudanego wdrożenia jest system eZdrowie, który jeszcze przed swoim startem pochłonął przeszło 700 milionów złotych.

POTRZEBA KOORDYNACJI – ZADANIA DLA NOWEGO MINISTERSTWA CYFRYZACJI

Prawdziwą bolączką administracji w tej perspektywie nie są jednak usługi udostępniane obywatelom, ale tzw. backoffice urzędów. Eksperti zwracali uwagę na dotychczasowy brak jednego organu zarządzającego planowaniem systemów informatycznych wszystkich instytucji publicznych. Efektem tego jest niesamowita trudność chociażby w wymianie informacji między ministerstwami czy nawet wewnątrz nich, między departamentami. Elektroniczny obieg dokumentów to nadal pieśń przyszłości – często brak zaufania do e-usług jest tak duży, że pocztą elektroniczną przesyłane są... skany dokumentów z pieczętkami i podpisami – inaczej wiadomość nie jest traktowana poważnie. System e-PUAP, mimo kilku lat wdrożeń i wielu milionów złotych jest nadal niedoskonały i nie wytrzymuje starcia z rzeczywistością.

Zdaniem Tomasza Filipowicza z Fundacji Republikańskiej, odpowiedzią na te wyzwania może być powołanie wydzielonego Ministerstwa Cyfryzacji (na którego czele stanęła Anna Streżyńska, mająca w środowisku osób z branży ICT ma bardzo dobrą opinię). Warunek, jego zdaniem, jest jeden: „Minister cyfryzacji musi działać wskroś”. Potrzebuje on narzędzi do koordynacji i ewaluacji działań podejmowanych we wszystkich instytucjach publicznych. Musi mieć on też specjalne umocowanie w Radzie Ministrów, bo bez silnej pozycji, wspartej przez premiera, nie będzie w stanie wymuszać konkretnych działań na urzędnikach z innych resortów. **Jest to warunek konieczny, abyśmy mogli mówić w ogóle o polityce horyzontalnej.** W przeciwnym wypadku zostaniemy z wydzielonymi „działkami”, które każdy minister „orze” samodzielnie, a państwo działa „tylko teoretycznie”. A jest co łączyć i koordynować – swój udział w procesie budowania kompetencji cyfrowych mają: Ministerstwo Edukacji Narodowej (edukacja dzieci i młodzieży, nauka podstaw w szkołach), Ministerstwo Rozwoju (gospodarka oparta na wiedzy), Ministerstwo Infrastruktury (inwestycje w sieci szerokopasmowe), Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (dobra kultura w Internecie, prawa autorskie, media publiczne, wzorce kulturowe promujące rozwój).

Widać więc, że jeśli Ministerstwo Cyfryzacji będzie w stanie wymusić pewną standaryzację i wzajemną zgodność nowych systemów informatycznych, to możliwe do

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

ul. Nowy Świat 41, 00-042 Warszawa
tel.: +48 22 891 07 37, tel.: +48 512 435 471, www.fundacjarepublikanska.org

NIP: 952-207-86-26, REGON: 142075516, KRS: 0000340559
nr konta bankowego: Alior Bank 84 2490 0005 0000 4520 9156 1754

uzyskania są z jednej strony znaczne oszczędności na kosztach wdrożeń (nie trzeba powielać rozwiązań tych samych problemów), a z drugiej – możliwe jest dotarcie do większej grupy odbiorców. Ten ostatni fakt jest szczególnie istotny, bo, jak zauważył Karol Kościński z MKiDN: „Dostęp do Internetu to kwestia cywilizacyjna, napędza demokratyzację i poprawia jej jakość. Bez Internetu niemożliwe jest powstanie skutecznego, sprawnego społeczeństwa obywatelskiego”. **Internet daje swobodny dostęp do informacji, pozwala na weryfikację źródeł i wyłapywanie medialnych manipulacji. Buduje on nowy rodzaj tożsamości, oparty na świadomości toczących się procesów społeczno-gospodarczych. Pozwala też lepiej kontrolować władzę, stanowi źródło trendów politycznych i umożliwia obywatelom samoorganizację, która, poprzez nacisk wywierany na władzę, może wymusić jej modernizację.**

INWESTYCJE W RAMACH POLSKI CYFROWEJ – TEORIA I PRAKTYKA

Druga część dyskusji poświęcona była inwestycjom w infrastrukturę informatyczną w oparciu o I oś operacyjną Polski Cyfrowej, na którą Unia Europejska przekaże Polskę łącznie ponad miliard euro. Jej celem jest podniesienie wskaźników dostępu polskich gospodarstw domowych do szybkiego i bardzo szybkiego Internetu. Obecnie Polska znajduje się w końcówce europejskiej stawki. Według badania GUS z 2015 roku 77,9% gospodarstw domowych miało w domu przynajmniej jeden komputer, dostęp do Internetu posiadało 75,8%, a w tym 71,0% szerokopasmowy. Niestety, nieco starsze dane z GUSu wskazują, że z Internetu w Polsce regularnie korzysta tylko 63% osób. Na tle Europy Zachodniej to niewiele, tam wskaźnik ten wynosi ponad 75 %, a np. w Islandii – 95 %. Do podniesienia tych wskaźników potrzebne są inwestycje, które z jednej strony zamalują tzw. „białe plamy” (miejsca, do których nie dociera Internet w ogóle), a po drugie – podniosą przepustowość łączy szerokopasmowych i dostarczą szybki Internet do większej liczby Polaków.

Jak zauważył poseł Maciej Małecki, nowy rząd ma sporo do nadrobienia – poprzednia władza niestety bardzo ociążała się z procedurami i inwestycjami, przez co w niektórych województwach (np. zachodniopomorskim) daleko jest do założonych celów. Mimo to, generalnie można mówić o sporym sukcesie w wydatkowaniu środków. **Istotny wpływ ma**

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

na to fakt, że beneficjentami były podmioty prywatne, które otrzymywały dofinansowanie (nawet do 85%) na budowę sieci szkieletowych i dostępowych. Samorządy mogły wejść do gry dopiero wtedy, gdy w danym obszarze nie było żadnego chętnego przedsiębiorstwa. **Pokazuje to niestety po raz kolejny, że administracja publiczna w Polsce często jest „głównym hamulcowym” procesów modernizacyjnych, podczas gdy biznes nie ma problemu z innowacjami i przejściem na technologie cyfrowe.**

Rozdysponowanie zaplanowanych środków w opinii większości prelegentów poszło dość efektywnie. Paneliści zwrócili uwagę po raz kolejny, że zawodzi ewaluacja projektów. Marcin Chłudziński, prezes Fundacji Republikańskiej, włączył się w dyskusję z sugestią, aby powiązać rozliczanie projektów z konkretnymi korzyściami ekonomicznym, które mają z nich wypłynąć. Kolejne kilometry światłowodów nie spowodują automatycznie, że Polakom będzie żyło się lepiej. Inwestycje w nie muszą za sobą pociągnąć większą podaż treści elektronicznych wysokiej jakości, które będą przyciągały do siebie użytkowników. Karol Kościński (MKiDN) zauważył, że w Polsce jest pole do poprawy w tej kwestii – mamy autentycznie wolny Internet, co oczywiście jest wartością samą w sobie, ale znaczna jego część to prosta rozrywka i kultura masowa niskiej jakości. Podaż musi jednak być odpowiedzią na popyt, a inwestycje muszą być tak zaplanowane, aby nie były marnotrawstwem pieniędzy.

Ciekawymi przypadkami, przeanalizowanymi przez uczestników dyskusji, były procesy cyfryzacji telewizji i radia. Na ich podstawie można wskazać najważniejsze elementy, które odróżniają dobrą inwestycję od opisywanego wcześniej marnotrawstwa. Przejście telewizji naziemnej na sygnał cyfrowy zostało wymuszone przez Unię Europejską. Mimo opóźnień w budowie infrastruktury a następnie w przydzielaniu dostępu do niej nadawcom, proces ten udało się wreszcie zakończyć w 2014 roku. Telewizja cyfrowa dociera do 99,5% Polaków, gwarantuje bardzo wysoką jakość obrazu i dźwięku a jednocześnie wymaga od odbiorcy bardzo niewielkich lub zerowych inwestycji (ogromna większość nowych telewizorów standardowo obsługuje sygnał DVB-T, którym nadawana jest telewizja cyfrowa, a starsze wymagają odbiornika kosztującego mniej niż 100zł). **Za zainwestowane pieniądze obywatele otrzymali więc usługę charakteryzującą się wysoką jakością i dostępnością oraz niskimi kosztami.** Innym ciekawym przykładem takiego udanego wdrożenia jest system

„Elektroniczne Księgi Wieczyste” Ministerstwa Sprawiedliwości – zrobiony niedużym kosztem (kilkunastu milionów złotych), relatywnie szybko przeniósł blisko 16 milionów ksiąg wieczystych do Internetu i pozwolił obywatelom w łatwy sposób weryfikować wpisy w nich.

Zupełnie odmiennie prezentuje się cyfrowe radio. Jego odbiorników nie posiada prawie nikt, zasięg takiej sieci byłby wyjątkowo słaby, szczególnie poza dużymi miastami, a zysk z przejścia na nadawanie cyfrowe (poprawa jakości dźwięku) – znikomy. To wszystko w perspektywie bardzo wysokich nakładów inwestycyjnych, które trzeba byłoby ponieść, powoduje, że projekt ten nie ma przed sobą ciekawej przyszłości, co zresztą potwierdził Karol Kościński z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Temat ten zamknął pierwszy panel dyskusyjny.

WYKLUCZENIE CYFROWE – SKALA ZJAWISKA

Drugi panel poprowadziła Edyta Hołdyńska, dziennikarka ekonomiczna tygodnika Do Rzeczy. W dyskusji wzięli udział: Dominik Batorski (Uniwersytet Warszawski), Justyna Jasiewicz (Centrum Cyfrowe), Ewa Krupa (Fundacja Orange), Artur Marcinkowski (Fundacja Widzialni) i Marta Kokoszka (Google Polska). Jej początek poświęcony został wskazaniu istotności zjawiska wykluczenia cyfrowego i jego przyczynom. Justyna Jasiewicz zauważyła, że w Polsce grupa osób wykluczonych cyfrowo, nie korzystających z Internetu, to aż 9 milionów osób. **Oznacza to, że blisko 1/4 Polaków nie ma dostępu do najszybszego źródła informacji, do tańszych sklepów internetowych, do komunikacji elektronicznej oszczędzającej czas i pieniądze czy wreszcie do wiedzy, dzięki której mogliby zdobywać nowe umiejętności gwarantujące lepiej płatną pracę. Oczywistym jest, że fakt ten przekłada się na realne straty dla gospodarki naszego kraju. Według badań cytowanych przez Ewę Krupę, utracone korzyści i dodatkowe koszty to aż 24 miliardy złotych – tyle tracą rocznie polscy przedsiębiorcy i pracownicy.**

Wśród grup szczególnie narażonych na wykluczenie nasi eksperci wskazywali seniorów, osoby z małych miejscowości i wsi oraz niepełnosprawnych. W pierwszych dwóch przypadkach największą barierą jest niechęć i brak świadomości potencjalnych korzyści płynących z wykorzystywania Internetu na co dzień. Według wspomnianych wcześniej badań GUS wynika, że w 2015 r. aż 63,0% gospodarstw domowych jako główną przyczynę

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

ul. Nowy Świat 41, 00-042 Warszawa
tel.: +48 22 891 07 37, tel.: +48 512 435 471, www.fundacjarepublikanska.org

NIP: 952-207-86-26, REGON: 142075516, KRS: 0000340559
nr konta bankowego: Alior Bank 84 2490 0005 0000 4520 9156 1754

nieposiadania dostępu do Internetu w domu wskazało brak potrzeby korzystania z niego. Oczywiście musimy sobie zdawać sprawę z tego, że wszystkich do Internetu nie przekonamy, i tutaj eksperci byli zgodni: cyfryzacja na siłę nic nie da, musi być narzędziem do celu a nie celem samym w sobie. Punktem, do którego dążymy, powinna być taka popularyzacja Internetu, aby jego nowi użytkownicy mogli dzięki niemu się rozwijać, nabywać nowe umiejętności. Zwracał na to uwagę Dominik Batorski: „Polacy są najrzadziej doksztalającym się narodem z grupy OECD. Wielu polskich pracowników będzie musiało się przekwalifikować, aby utrzymać swoją konkurencyjność na rynku pracy. Szersza cyfryzacja to większa szansa dla tych ludzi na dobrą pracę w przyszłości”. Wtórowała mu Ewa Krupa: „Około 60% uczniów zaczynających dziś edukację będzie pracować w zawodach, które jeszcze nie istnieją”. Bez wysokich kompetencji cyfrowych nie odnajdą się oni w świecie przyszłości.

Inaczej niż w przypadku seniorów jest jednak z niedostępnością Internetu w przypadku osób niepełnosprawnych, a szczególnie – niewidomych. Jak zauważył Artur Marcinkowski, zaledwie 13% polskich witryn internetowych jest dostępnych dla tych osób, to znaczy dostosowanych do ich potrzeb i wymagań technicznych (zgodnych np. z urządzeniami przekształcającymi tekst na mowę). Niechlubnym przykładem portali niedostępnych osobom niewidomym jest wspomniany już w pierwszym panelu system e-PUAP.

KOMPETENCJE CYFROWE – DEFINICJA, WAGA, DROGI ROZWOJU

Kompetencje cyfrowe to zespół kompetencji informacyjnych obejmujących umiejętności wyszukiwania informacji, rozumienia jej, a także oceny jej wiarygodności i przydatności oraz kompetencji informatycznych, na które składają się umiejętności wykorzystywania komputera i innych urządzeń elektronicznych, posługiwanie się Internetem oraz korzystania z różnego rodzaju aplikacji i oprogramowania, a także tworzenia treści cyfrowych.

W Polsce mamy bardzo dużą polaryzację kompetencji cyfrowych. Z jednej strony polscy programiści zdobywają najwyższe nagrody na wszystkich niemal konkursach i olimpiadach informatycznych na świecie. W 2014 r. uczniowie gimnazjów znaleźli się w czołówce uczniów z najlepszymi wynikami w Międzynarodowym badaniu kompetencji

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

ul. Nowy Świat 41, 00-042 Warszawa
tel.: +48 22 891 07 37, tel.: +48 512 435 471, www.fundacjarepublikanska.org

NIP: 952-207-86-26, REGON: 142075516, KRS: 0000340559
nr konta bankowego: Alior Bank 84 2490 0005 0000 4520 9156 1754

komputerowych i informacyjnych (ICILS), który mierzył gotowość uczniów do życia w „cyfrowej rzeczywistości”. Z drugiej strony, w europejskich i światowych badaniach kompetencji cyfrowych od lat wypadamy bardzo słabo i sytuujemy się pod koniec rankingów.

Co to właściwie oznacza? Na pewno w narodzie jest potencjał. Problemem jest kwestia organizacji państwa i edukacji. Polskie urzędy i szkoły wciąż mentalnie tkwią w XX wieku. Jak zauważyli nasi eksperci, nawet nauczyciele używający na co dzień Internetu po wejściu do sali szkolnej przechodzą na tryb całkowicie analogowy. Problemem jest, podobnie jak w przypadku seniorów, brak świadomości potencjalnych korzyści. Szkoła nie uczy jak rozwiązywać realne problemy, tylko jak odpowiadać „pod klucz”. Dlatego wykorzystanie Internetu chociażby do zrobienia rozpoznania w temacie, jest przez nauczycieli widziane niechętnie – bo może skończyć się ściąganiem gotowego wypracowania. Ma w tym swój udział również zwykle, ludzkie lenistwo. Nauczyciele nie są motywowani do szukania nowych, innowacyjnych i prorozwojowych metod edukacyjnych. Uczniowie natomiast, nawet jeśli wybijają się swoją kreatywnością, są często „równani w dół”, bo obowiązkiem nauczyciela jest raczej wyciągnąć słabego ucznia na dwóję, niż motywowanie piątkowicza do jeszcze głębszego poszukiwania wiedzy. Efektem tego jest brak utrwalania zdobywanych samodzielnie kompetencji i – o ile wybrana ścieżka zawodowa tego nie wymaga – ich zacieranie i w końcu utrata (w myśl zasady „kto stoi w miejscu, ten się cofa”).

Swoją rolę do odegrania w przeciwdziałaniu takiemu wtórnemu „cyfrowemu analfabetyzmowi” mają zarówno przedsiębiorstwa jak i organizacje NGO. Marta Kokoszka z Google Polska wskazywała, że duże firmy obok działalności komercyjnej mogą również prowadzić działalność edukatorską wobec swoich klientów, która daje korzyści obu stronom. Przykład Google jest szczególnie ciekawy, bo firma ta tworzy otwartą i niemalże darmową (finansowaną tylko z reklam i drobnych opłat) infrastrukturę, a dzięki upowszechnianiu wiedzy zdobywa dodatkowych klientów. Zwiększa więc swoje zyski, a jej klienci zdobywają wiedzę, dzięki której pewnie czynności mogą wykonywać łatwiej, bezpieczniej i taniej.

Zadaniem organizacji pozarządowych w tych procesach jest przede wszystkim tworzenie warunków do kooperacji obywateli i państwa. **Jako wykonawcy projektów finansowanych z budżetu mają one docierać do najbardziej potrzebujących i tych, którzy ze wsparcia zrobią największy pożytek.** Aby pomoc była skuteczna konieczne jest więc jasne określenie

celów i – ponownie – ewaluacja projektów. Niestety, część z tych zrealizowanych w ostatnich latach miało motywacje raczej politycznie niż merytorycznie. Pieniądze na abstrakcyjne programy trafiały do zaprzyjaźnionych z władzą NGOów, a jedynym efektem było kupienie komputera osobom i tak z niego nie korzystającym, który ponadto zaraz po zakończeniu projektu (albo, co gorsza, w trakcie) był sprzedawany. Nie tędy droga.

Organizacje pozarządowe, oprócz współpracy z władzami państwowymi i samorządowymi nie mogą też zapominać o działaniu w „terenie”, czyli w lokalnych społecznościach. Jest to szczególnie istotne w środowiskach zamkniętych, np. w społecznościach osób starszych na wsiach. **Niezbędne jest w takich sytuacjach korzystanie z lokalnych autorytetów, liderów zmian, którzy są w stanie przekonać osoby niechętne.** W toku dyskusji eksperci pochwalali takie działania, ale narzekali też, że w rozmowach o cyfryzacji poświęca się za mało czasu właśnie przywództwu.

PODSUMOWANIE. CYFRYZACJA – NOWA NADZIEJA

Postępująca wokół nas rewolucja cyfrowa przypomina nieco wielką rewolucję przemysłową z przełomu XVIII i XIX wieku. Tak dziś jak i wtedy wielu było niedowiarków, osób niechętnych lub wręcz jawnie wrogich zmianom. Mimo to modernizacja przynosiła i przynosi swoim liderom ogromne korzyści. Według szacunków Unii Europejskiej gospodarka cyfrowa rośnie w tempie siedem razy szybszym niż reszta gospodarki zapobiegając bardziej negatywnym konsekwencjom recesji dla Europy. Duża część tego wzrostu związana jest z dostępem do szerokopasmowego Internetu. **Udana transformacja w kierunku gospodarki opartej o wiedzę, z większą branżą ICT (w przemyśle i nauce), to gwarant szybszego wzrostu całego kraju.** Wszystkie strony cyfrowego partnerstwa muszą upowszechniać tę wiedzę i uświadamiać o niej obywateli.

Na koniec należy podkreślić jak ważne w procesie cyfryzacji jest, aby wszystkie jego strony komunikowały się dwustronnie i na każdym etapie współpracy wyciągały konstruktywne wnioski. Konieczne jest tworzenie powszechnych standardów, ksiąg dobrych praktyk i sprawnych schematów działania. Uczestnicy panelu wielokrotnie podkreślali, że urzędnikom musi „wejść w krew” sprawdzanie przed rozpoczęciem nowego projektu, czy ktoś zrobił już coś podobnego (i z jakim efektem). Państwo znowu musi zaistnieć w praktyce

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

ul. Nowy Świat 41, 00-042 Warszawa
tel.: +48 22 891 07 37, tel.: +48 512 435 471, www.fundacjarepublikanska.org

NIP: 952-207-86-26, REGON: 142075516, KRS: 0000340559
nr konta bankowego: Alior Bank 84 2490 0005 0000 4520 9156 1754

jako całość a instytucje muszą ze sobą współpracować. Jest możliwe, aby takie rozwiązania wprowadzić odgórnie, ale bez odpowiedniej kultury pracy nawet najlepsze zapisy prawne mogą pozostać tylko martwą literą na papierze. Jak podkreślał jeden z ekspertów *gruszek w popiele nie może też zasypiać biznes, który – będąc świadomym potencjalnych korzyści – powinien wymuszać modernizację państwa*. Organizacje samorządowe mogą tu stanowić swoisty „smar na tryby” administracji – z jednej strony opiniując projekty legislacyjne, a z drugiej – współpracując przy konkretnych projektach finansowanych z budżetu.

Podsumowując, przyszłość polskiej cyfryzacji, szczególnie po wydzieleniu samodzielnego Ministerstwa Cyfryzacji, prezentuje się optymistycznie. W środowisku panuje duża wiara w możliwość dobrej zmiany. Kadry, również urzędnicze, dysponują wysokimi kwalifikacjami technicznymi. Biznes jest otwarty i gotowy na podjęcie ryzyka inwestycyjnego. Istnieje w Polsce wiele organizacji samorządowych, które wyspecjalizowały się w tematyce społeczeństwa informacyjnego, a polskim społeczeństwie jest bardzo wiele wybitnych jednostek, kreatywnych i intelektualnych liderów trwającej rewolucji. Czego więc potrzeba? Przede wszystkim koordynacji i współpracy. Poszczególne kończyny administracji państwa muszą wreszcie zyskać wspólny „mózg”, wyznaczający strategiczne cele polityk horyzontalnych. Potrzebny jest nam prawdziwy efekt synergii wynikający z poczucia, że wszyscy Polacy skorzystają na modernizacji państwa, które z kolei zachęci do samorozwoju i nabywania nowych kompetencji. Aby jednak obywatele mogli znowu zaufać państwu, jego aparat urzędniczy musi uczciwie rozliczać się ze swoich zadań i środków, która na nie przeznaczają. Jeśli te warunki zostaną spełnione, to z pewnością najbliższe lata upłyną nam na budowie nowej, cyfrowej Rzeczypospolitej.